GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. Ner pojedyńczy gr. 6.

№ 311

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 15 Listopada 1828 roku w Sobotę.

Wiadomości Handlowe.

Giełda Warszawska dnia 14 Listopada 1828 r.

Wexle.	Kurant Polski. żądano. zł.	gr.	płacon. zł.	gr.
Amszterdam 250 z. r. 2 mies.	—	—	—	—
Berlin 100 r. tal. 2 mies.	602	—	600	—
ditto z kr. terminem	—	—	—	—
Gdańsk, 100 tal, 2 mies.	600	—	597	—
ditto z kr. terminem	—	—	—	—
Hamburg, 300 m. k. 2 mies.	906	—	903	—
Lipsk, 100 tal.	—	—	—	—
Londyn, 1 funt szter. 3 mies.	41		—	—
Moskwa 100 r.b. 1 mies.	—	—	—	—
Petersburg ditto ditto	—			—
Paryż, 300 fran. 2 mies.	485	—	—	—
Wiedeń, 150 zł. reń. 2 mies.	624	—	—	—
Wrocław, 100 tal. 2 mies.	603	—		—

Gotowe pieniądze	Kurant Polski. żądano zł.	gr.	płacon. zł.	gr
Złoto Polskie	—	—		
Imperjały ros. -				
Dukaty Hol: nowe 1 sztuka	20	8		
ditto stare - -	20	7		
ditto na passir -				
ditto austrjackie -				
Frydrychsdory -				
Pruski kurant 100 tal.				
ditto bilety kassowe				
Assygna. Ros. 100 rubli	178	10	177	$22\frac{1}{2}$
Bilety bankowe austrjackie				
Einlesung Szeiny ditto				

Papiery.	Kurant Polski żąd. zł	gr	płac. zł.	gr.
Listy zastawne, za 100 złot.	87	$7\frac{1}{2}$	86	$22\frac{1}{2}$
Obligacje hypoteczne	83	15	83	
Assekuracje skarb: 100 złot.	82	15	82	
Obligacje pragskie 100 złot.	82	15	82	
Dow: k. centr. likwidacyjnéj				
ditto ditto za żołd	36		35	
ditto ditto za inne				
Zapisy drogowe -			75	
Obligac. ros. 6 od 100 w assyg.	107	15	107	
ditto ditto ditto w srebrze	105		104	15
ditto ditto ditto w srebrze				
ditto 5 od 100 w Hamb. Cert.	87	15	87	
ditto ditto dit. w P. Angl.	89	15	89	

WIADOMOŚCI KRAJOWE I ZAGRANICZNE.

KRÓLESTWO POLSKIE.—Warszawa.

(z Dziennika Praw)

Prezydujący w radzie administracyjnéj królestwa.

Do

Kommissji rządowéj sprawiedliwości.

Dołączoną tu w texcie polskim i francuskim konwencją ostatecznéj likwidacji z dworem Austrjackim, na dniu $\frac{17}{29}$ kwietnia r. b. zawartą, przesyłam kommissji rządowéj sprawiedliwości, z wezwaniem aby takową w obu językach w dzienniku praw umieściła i ogłosiła. W Warszawie dnia 18 października 1828 r. — Minister stanu. (podpisano) W. *Sobolewski.* — Radca stanu jenerał dywizji. (podpisano) *Kossecki.* — Zgodno z oryginałem, minister sprawiedliwości Ig. *Sobolewski.* — Za sekretarza jeneralnego, *Młodzianowski.*

W Imieniu przenajświętszéj i nierozdzielnéj Trójcy.

Najjaśniejszy cesarz wszech Rossji i król polski i N. cesarz Austrji, król węgierski, czeski i Galicji.

Powodowani nawzajem szczerą chęcią załatwienia kwestji spornych, które się były podniosły między Austrją a teraźniejszém królestwém polskiém, względem funduszów które duchowieństwo i instytuta obu tych krajów posiadają, jedne w obrębie drugiego, jako też porozumienia się ostatecznie względem pretensji, które poddani i instytuta duchowne i świeckie królestwa polskiego lub wolnego miasta Krakowa mają do poszukiwania naprzeciw rządowi Cesarsko-Austrjackiemu, tudzież uchylenia jednoczasowie trudności, które wstrzymały dotąd wykonanie ostateczne artykułów 35, 36 i 37, traktatu wiedeńskiego 3go maja 1815, tyczących się extradycji i wzajemnego zwrotu archiwów, kaucji i depozytów interessujących oba rządy lub ich respective poddanych; mianowali pełnomocników, którzy się zebrali w Wiedniu dla uregulowania rozmaitych tych przedmiotów, tranzakcją przez nich samych jako też przez ministrów obustronnie do tego upoważnionych, podpisać się mającą, jako to:

Jako ministra Najjaśniejszego Cesarza wszech Rossji króla polskiego, JPana Demetrjusza Tatistcheff Jego cesarsko-królewskiéj Mości rzeczywistego tajnego radcę, senatora, szambelana aktualnego, ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego przy Jego cesarsko-królewskiéj apostolskiéj mości, kawalera wielkiego krzyża orderów Sgo Alexandra Newskiego, Sgo Włodzimierza 1széj klassy, kawalera orderu wojskowego Sgo Jerzego IVtéj klassy, kawalera złotego runa i orderu najwyższego Annuncjady, kawalera wielkiego krzyża orderu węgierskiego Sgo Szczepana i Sgo Januarjusza sycylyjskiego i Balifa orderu Sgo Jana Jerozolimskiego.

Jako ministra Najjaśniejszego cesarza Austrji, króla węgierskiego, czeskiego i Galicji, JPana Klemensa Wacława Lotarjusza xięcia Metternich Winneburg, xięcia Portella, Granda hiszpańskiego 1széj klassy etc. etc etc.

Kawalera złotego runa, wielkiego krzyża orderu królewskiego Sgo Szczepana węgierskiego i krzyża złotego zasługi cywilnéj, kawalera orderów rossyjskich Sgo Andrzeja, Sgo Alexandra Newskiego i Stéj Anny 1széj klassy etc. etc. etc. Szambelana, rzeczywistego tajnego radcę Jego cesarsko-królewskiéj apostolskiéj mości, jego ministra stanu i konferencji, kanclerza dworu, państwa i domu cesarskiego etc. etc. etc.

Jako pełnomocnika Najjaśniéjszego cesarza wszech Rossji, króla polskiego, JPana Tomasza Grabowskiego radcę stanu i dyrektora jeneralnego w kommissji rządowéj wyznań religijnych i oświecenia publicznego królestwa polskiego, orderu Sgo Stanisława 1széj klassy kawalera etc. etc. etc.

JPana Piotra hrabię de Goess etc. etc. etc. kawalera 1széj klassy orderu korony żelaznéj, kommandora orderu Cesarsko-Austrjackiego Leopolda, ozdobionego krzyżem złotym zasługi cywilnéj, kawalera orderu rossyjskiego Sgo Alexandra Newskiego etc. szambelana, rzeczywistego tajnego radcę Jego cesarsko królewskiéj apostolskiéj mości, wielkiego ochmistrza Jego cesarzewiczowskiéj mości arcyxięcia Franciszka Karola, marszałka stanów Niższéj Austrji etc. etc. etc.

Którzy to pełnomocnicy stosując się do artykułów 7go i 8go konwencji w Wiedniu pod datą $\frac{17}{29}$ czerwca 1821 zawartéj, jako też do zasad ustanowionych w konwencji przedugodnéj przez ministrów pośredników obu wysokich dworów w dniu 4 Marca 1825 roku podpisanéj i po wymianie swych pełnomocnictw w dobréj i przyzwoitéj znalezionych formie, zawarli, ustanowili i podpisali następujące artykuły.

1. Fundusze należące do instytutów świeckich i duchownych.

Art. 1. Włożony obustronnie sekwestr na dobra, kapitały i należności jakiegobądź rodzaju, które duchowieństwo i instytuta duchowne i świeckie Galicji Wschodniéj w teraźniejszém królestwie polskiém posiadają i nawzajem na fundusze i kapitały które duchowieństwo lub instytuta duchowne i świeckie teraźniejszego królestwa polskiego lub wolnego miasta Krakowa posiadają w Austrji, niniejszém zobopólnie zdjętym zostaje, i dawni tych dóbr ruchomych i nieruchomych posiadacze wracają odtąd do zupełnego swych praw własności używania, tak co do samych funduszów jako i co do pochodzących z nich dochodów, zaległych i bieżących.

Art. 2. Obiedwie wysokie kontraktujące strony działając w interessie swego duchowieństwa i swych instytutów, co do praw własności do których toż duchowieństwo i te instytuta artykułem poprzedzającym przywrócone zostały i wziąwszy na uwagę niedogodności przywiązane do tego rodzaju posiadłości granicą przeciętych, postanowiły ugodzić się o wzajemną zamianę wszelkich téj natury praw i własności, biorąc każdy rząd na siebie obowiązek wynagrodzenia tych instytutów, któreby przez tę zamianę wywłaszczone zostały.

Stosownie do tego postanowienia, rząd cesarsko-austrjacki odstępuje niecodzownie rządowi polskiemu fundusze i kapitały które duchowieństwo i instytuta duchowne i świeckie Galicji wschodniéj posiadają w Polsce w byłym cyrkule zamojskim, a które w wykazie lit. A, do konwencji niniejszéj dołączonym i podpisem pełnomocników obu dworów opatrzonym, wymienione się znajdują.

Zrzekając się nadto rząd austrjacki własności dóbr Buśna i Białopole w tymże samym byłym cyrkule zamojskim położonych, które należały do uposażenia biskupstwa przemyślskiego w Galicji austrjackiéj, odstępuje dobra takowe rządowi królestwa polskiego, a to ze wszystkiemi do nich należącemi prawami i przyległościami.

Nawzajem rząd polski odstępuje i oddaje niecodzownie rządowi cesarsko-austrjackiemu fundusze i kapitały hipotekowane, które duchowieństwo tudzież instytuta duchowne i świeckie byłego cyrkułu zamojskiego w Galicji austrjackiéj posiadają: o ile fundusze i kapitały te są objęte w wykazie litera B, który równie jak poprzedzający podpisem pełnomocników obu dworów opatrzony, do niniejszego artykułu dołączonym się znajduje.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Ogłoszenie prenumeraty.

Wiek, w którym żyjemy, sprawiedliwie wiekiem przemysłowym nazwaćby można. W nim bowiem wszelkie nauki, umiejętności, najwznioślejsze nawet pomysły w stosunku produkcyjnéj ich siły czyli użyteczności, oceniamy. Z tąd ów nawał pism perjodycznych za granicą, w których uczeni teoretycy i technicy, albo ogłaszają w obszernych rozprawach swoje wynalazki i ulepszenia, podając je pod rozbiór i sprawdzenie znawców; albo drukują same ostateczne wypadki na teorji i doświadczeniu oparte, dla użytku artystów, rękodzielników, gospodarzy, i t. p.

Izys polska czyli dziennik umiejętności, wynalazków, kunsztów i rękodzieł, przez który tak pierwiastkowy wydawca jako i szanowny jego następca, zasłużyli na sprawiedliwy szacunek i wdzięczność rodaków, jest jedynym u nas z pism pierwszego rodzaju; lecz mimo coraz bardziéj pomnażających się rękodzielni, widocznych ulepszeń w rolnictwie i postępu sztuk pięknych; nie posiadamy dotąd żadnego pisma w drugim rodzaju, to jest takiego, w któremby mając wzgląd na ogół mieszkańców, nie wdawano się w żadne uczone rozprawy, ale tylko ogłaszano w sposobie krótkim i każdemu do pojęcia łatwym, to wszystko, coby myślący rzemieślnik zaraz w swoim warsztacie, rękodzielnik w swoim zakładzie, ogrodnik, gospodarz, gospodyni nawet, w obrębie czynności swoich na pożytek obrócić mogli,

Przekonani o ważności, nagłéj potrzebie i użyteczności podobnego rodzaju pisma w kraju naszym, zachęceni radą i zapewnioną pomocą wielu szanownych i z prac swoich znanych rodaków, postanowili wydawcy zaradzić téj potrzebie przez ogłoszenie drukiem dziełka pod tytułem: *P i a s t, czyli pamiętnik technologiczny, obejmujący zbiór przepisów w gospodarstwie, dla sztuk pięknych, rękodzielni i rzemiosł rozmaitych z najstawniejszych autorów dawnych i spółczesnych, zebranych;* w którym w sposobie wyżéj wzmiankowanym, nie tylko umieszczać będą wynalazki i ulepszenia naszych uczonych techników, ale i to, co najlepszego i najstósowniejszego dla nas wybrać będzie można z pism niemieckich, francuzkich i angielskich. P i a s t wychodzić zacznie z dniem 10tym stycznia 1829 roku, w tomach, z których każdy składać się będzie z trzech oddziałów: *w pierwszym* umieszczane będą wynalazki i doświadczenia należące do gospodarstwa wiejskiego i domo-

wego oraz ogrodnictwa; *w drugim*, należące do sztuk pięknych, rękodzielni i rzemiosł; *w trzecim* lekarstwa domowe, rozmaitości i doniesienia rękodzielne. Czas wyjścia każdego tomiku osobno przez pisma publiczne ogłoszony zostanie. Na pierwszym celu mając upowszechnienie i ułatwienie nabycia dziełka tego, za małą cenę, dla wszystkich stanów, ogłasza się prenumerata na jeden tomik po zł. 1 gr. 20, po wyjściu którego, cena ta podwyższoną zostanie do zł. 3. Przyjmuje się prenumerata w *Warszawie*: przy *Mazowieckiéj ulicy* Nr. 1349, w drukarni; w xięgarniach: JJPP. *Glüksberga, Zawadzkiego i Węckiego, w Lublinie* u JP. *Stanisława Samuela Streibela; w Krakowie u JP. Ambrożego Grabowskiego*, dokąd exemplarze dzieła dla prenumeratorów odsyłane zostaną.

ROSSJA. — N. Pan przybył do Petersburga dnia 14 października przed samém południem. Oto są szczegóły Jego podróży: Gdy w skutku wzięcia Warny wojsko tureckie przywiedzione w pomoc téj twierdzy, nagle cofnęło się i N. Pan wydał rozporządzenia do dalszego działania wojennego, niemniéj tak do naprawy, jak do pomnożenia fortyfikacji Warny, postanowił N. Pan pojechać do Petersburga, tak, iżby tam stanął w dzień urodzin dostojnéj matki swojéj. N. Pan przesiadł się z okrętu Paryż na pokład okrętu Cesarzowa Marja i popłynął dnia 2 października. Po 26 godzinach pomyślnéj żeglugi, powstała burza okropna, jakiéj niepamiętają najdoświadczeńsi marynarze, która nadwerężyła wszystkie maszty okrętu i ustała dopiero po 24 godzinach. Okręt zawinął do portu Odessy dnia 8 o godzinie 3 z rana, po sześciodniowéj żegludze. N. Pan zabawił w Odessie tylko 2 godziny i wyjechał do Petersburga, gdzie stanął w samą rocznicę urodzin Najjaśniejszéj dziś już zgasłéj matki swojéj i w chwili kiedy się nikt nie spodziewał Jego powrotu. — Rozkazem dziennym z dnia 13 września dorował N. Pan trąby S. Jerzego pułkowi szyrwańskiemu, a chorągiew S. Jerzego, bataljonowi pionierów, w nagrodę za świetną waleczność w czasie szturmu i wzięcia twierdzy Akhalzik. — Jenerał brygady wojska polskiego, szef drugiéj brygady gwardji konnéj korpusu rezerwowego, zostającego pod dowództwem J. C. M. Cesarzewicza, Kurnatowski, mianowany został szefem wspomnionéj dywizji, a w jego miejsce, posunął się na szefa drugiéj brygady téjże dywizji, jenerał major Pęcherzewski. — Jenerał major Wakharłowski, dowódca brygady rezerwowéj 10 dywizji piechoty, otrzymał dowództwo dywizji rezerwowéj 4 korpusu piechoty w miejsce jenerała majora Majewskiego. — Pułkownik xiąże Prozorowski, z pułku piechoty nizowskiéj, otrzymał dowództwo tego pułku w miejsce pułkownika Lewenthala, który w skutku otrzymanych ran przechodzi do wojska. Jenerał adjutant Szenszyn 1, dowódca pierwszéj brygady gwardji pieszéj, mianowany został szefem pierwszéj dywizji téjże gwardji. — Jenerał adjutant Gołowin 1, dowódca 4 brygady gwardji pieszéj, mianowany został szefem 19 dywizji piechoty. — Jenerał major Poleszko 1, dowódca pierwszéj brygady 18 dywizji piechoty, mianowany został dowódcą pułku strzelców gwardji. — Pułkownik Szypów II, z pułku gwardji preobrażeńskiéj, który dowodził połączonym pułkiem gwardji, mianowany został dowódcą pułku grenadjerów gwardji. — Xiąże Alexander Wirtemberski pułkownik w pułku kawalergardów postąpił na stopień jenerała majora i otrzymał dowództwo pułku kirasjerów starodubskich, a podobnież xiąże Ernest Wirtemberski pułkownik z pułku gwardji konnéj mianowany jenerałem majorem, został szefem pułku kirasjerów astrachańskich. — Adjutant N. Pana pułkownik Merder z pułku izmaiłowskiego postąpił na stopień jenerała majora nieprzestając pełnić obowiązków przy J. C. M. następcy tronu. — Donoszą z Tyflis pod dniem 26 września, że główna kwatera jenerała Paszkiewicza, znajdowała się w Akhalzyku do dnia 14 września, którego jenerał wyjechał do Ardagan. Dnia 10 otrzymał był dwa reskrypta zaszczytne od N. Pana przez które monarcha podarował mu 2 dwa działa z pośród zabranych w twierdzy Kars i mianował córkę jego frajliną NN. Cesarzowych, niemniéj mianował go szefem pułku szyrwańskiego. — Listy prywatne donoszą, że w paszaliku Akhaldzik, panuje zupełna spokojność. Zaufanie mieszkańców w wojsku rossyjskiém położone, powinnoby zadziwiać po okropnościach szturmu twierdzy Akhaldzik, gdyby nie wiedziano, że rossyjski żołnierz, straszny w boju, łagodnym jest i ludzkim dla zwyciężonych. Postrach oręża rossyjskiego sprawił ten skutek, iż największe jest bezpieczeństwo w lasach i wąwozach bordzomskich znanych oddawna z rozbojów. Podpułkownik Derpego wysłany tam przez jenerała Paszkiewicza, kazał zrobić wyborną drogę przez wąwozy bordomskie, którędy dawniéj przechodziła tylko wązka ścieszka przez skały prostopadłe. — Gazeta handlowa donosi wiele szczegółów o szkodach jakie zrządziła na całém pobrzeżu baltyckiém, burza w dniu 6 października która trwała 36 godzin i była tak gwałtowna, iż najdawniéjsi majtkowie nie pamiętają podobnéj. — Towarzystwo rolnicze na Białorusi postanowiło urządzić folwark wzorowy na wzór tego, jaki się znajduje w okolicy Moskwy. — Wywóz zboża z Odessy na zaopatrzenie wojska, jest dozwolony.

Wiadomości od wojska działającego w Turcji od 29 do 5 października v. s. Niezwłocznie po wzięciu Warny pośpieszył xiąże Eugenjusz Wirtemberski na czele swego oddziału w pogoń za wojskiem Omera Vrione, który się cofnął był drogą do Stambułu prowadzącą w nocy z dnia 29 na 30 września; pośpiech, z jakim to cofanie odbyło się, nie pozwolił xięciu dosięgnąć uciekającego nieprzyjaciela, który zostawił za sobą na drodze wozy amunicyjne, konwoje, a nawet jednę chorągiew i zatrzymał się dopiero na prawym brzegu rzeki Kamczyk w mocném oszańcowaniu, broniącém mostu zwodzonego na téj rzece. Podług rozporządzeń pogoń za nieprzyjacielem nie miała się rozciągać po za rzekę Kamczyk; wskutku tego xiąże Eugenjusz Wirtemberski zajął stanowisko niedaleko wsi Petrikoi i polecił jenerałowi majorowi baronowi Dellingshausen, ażeby czuwał nad poruszeniami nieprzyjaciela z przednią strażą trzeciéj brygady 19 dywizji piechoty, kompanją artyllerji dońskiéj i półbaterją rakietników, niemniéj, ażeby uderzył na obóz turecki, w razie gdyby przewidywał pomyślny wypadek. Dnia 3 października wyruszył jenerał major Dellingshausen ku rzece Kamczyk i odkrył dosyć mocny oddział piechoty i jazdy tureckiéj, która przeprawiła się przez rzekę w zamiarze wzniesienia na lewym brzegu okopów dla obrony mostu. Nieprzyjaciel zaledwie spostrzegł naszą straż przednią, rozpoczął natychmiast attak, ale dzięki nieustraszonej odwadze 37 pułku strzel-

ców i rakietników, Turcy wnet pierzchnęli i w nieładzie rzucili się na most, który zwiedli zanim jeszcze całe wojsko ich przez niego przejść mogło, obawiali się bowiem, iżby 1 batalion 38 pułku strzelców, który ich ścigał, razem z nimi nie dostał się na oszańcowany brzeg po drugiéj stronie rzeki. Jenerał major Dellingshausen widząc niepodobieństwo przeprawy, poprzestał na pomyślném odpa ciu nieprzyjaciela i położył koniec dalszym przeciw ni mu działaniom. Strata nasza była bardzo mała, Turcy przeciwnie ponieśli znaczną, ponieważ wielu z nich nie mogąc zdążyć na most utonęło w rzece, a całe ich massy w nieładzie na prawy brzeg rzeki pierzchające, przez długi czas wytrzymywać musiały ogień z naszych baterji. Po téj rozprawie Turcy niepodejmowali już nowych usiłowań i cały lewy brzeg rzeki Kameżyk jest od nich zupełnie oswobodzony. Po dopięciu zamierzonego celu, zapewnienia dla wojska stanowisk pod Szumlą przez wzięcie Warny posłano rozkaz 6 i 7 korpusowi, ażeby rozkwaterował się w Warnie i okolicach dla bronienia do niéj przystępu; trzeci korpus ma zająć stanowisko na drodze prowadzącéj z Szumli do Silistrji, w celu zasłonienia oblężenia ostatniéj twierdzy, które kontynuowane będzie z największą dzielnością. Uważano, że poruszenia naszego wojska nie spowodowały żadnéj zmiany w stanowiskach nieprzyjaciela. Znaleziono w Warnie 162 dział rozmaitego kalibru i znaczne zapasy wszelkiego rodzaju broni, prochu i innych potrzeb wojennych. (D. P.)

NIEMCY. — Wychodząca w Bremie gazeta z d. 2 listopada, umieściła co następuje: Dowiadujemy się z gazet, że dnia 12 października do brunszwickiego amtu Tebinghausen wkroczył hanowerski pułk piechoty z oddziałem ułanów i że nad Elbą niecierpliwie oczekują dalszych wypadków tego zdarzenia wojennego. Ponieważ zatém w ewentualnym przypadku wojny, najbliżsi jesteśmy jéj teatru, pośpieszamy zatém z zaleceniem naszéj gazety, ale zarazem z żalem winniśmy dodać, że wojsko nieprzyjacielskie jednym końcem amtu wkroczyło, a drugim niezwłocznie wyszło, że zatém był to tylko przechód wojska. (G. B.)

NIDERLANDY. — Sejm niderlandzki złożył królowi w odpowiedzi na mowę z tronu powiedzianą, następujący adres: »N. Panie! Kiedy WK. Mość obszernéj wiadomości o interesach kraju udzielić raczyłeś, dzielił stany uczucie W. K. Mości pośród reprezentantów, z którymi się znowu połączyłeś, aby polityczną budowę naszą coraz bardziéj umocnić i ustalić na instytucjach prawa zasadniczego. Niechaj nam wolno będzie N. panie, wynurzyć ci za te uwiadomienia uczucia wdzięczności, miłości i uwielbienia i połączyć życzenia nasze z powodu szczęśliwego zdarzenia pośród rodziny W. K. Mości cały kraj pozdrowił radośnie nowonarodzoną xiężniczkę. W teraźniejszém położeniu Europy, to szczególniéj nas zaspokaja, że W. K. Mość ciągle odbierasz od wszystkich mocarstw dowody życzliwości i przyjaźni. Mamy także nadzieję, że swobodne i zupełne wykonanie zawartego z dworem rzymskim konkordatu, ukończy się stopniowo według życzeń W. K. Mości i podług zasad przez ustawę naszą uświęconych. Rozległe stosunki nasze, w handlu i rękodzielnictwie, rolnictwo, rozwijanie wszystkich gałęzi przemysłu, zaprowadzenie instytutów sprzyjających wolnemu przywozowi i wywozowi, pomnożenie środków komunikacyjnych dla ułatwienia obiegu płodów wewnątrz królestwa, są przedmioty, które W. K. mość nigdy z oka niespuszczasz. Naród, N. Panie, połączy niewątpiemy, usilność swoich sił duchowych z ojcowską starannością W. K. Mości, dla przywrócenia ojczyznie pomyślności, któréj ją pozbawiły nieszczęśliwe okoliczności. Oceniamy troskliwość W. K. Mości, o regularny bieg wewnętrznéj administracji i nie wątpimy że W. K. Mość raczysz się starać o oddalenie wszelkiego wdzierania się w prawa, które ustawa zasadnicza przez podział rozmaitych odnóg władz konstytucyjnych, zgromadzeniu prawodawczemu powierzyła i o utrzymanie prerogatyw innych władz konstytucyjnych. Zaprowadzenie gwardji obywatelskiéj, umocni jedną z najważniejszych instytucji naszych i nada jeszcze więcéj trwałości przywiązaniu ludu belgijskiego do praw, które są tarczą naszych swobód i naszéj niepodległości. Przyznajemy spólnie z W. K. mością, że instrukcja publiczna jest jedną z wielkich podstaw naszego bytu politycznego; jest ona płodnym zarodem udoskonalenia. Składamy hołd za gorliwość, z jaką W. K. Mość starasz się o rozszerzenie i poprawę instrukcji. Z radością oglądamy pomyślne skutki rozporządzeń W. K. Mości w Indjach wschodnich. Ubolewamy, że pomimo usiłowań W. K. Mości, którym naród pomagał z prawdziwym patrjotyzmem, stan wschodnio-indyjskich osad, nie jest jeszcze taki, jakiegoby życzyć można. Wszelako, mamy nadzieję, że rozporządzenia wydane dla przytłumienia tamtejszych rozruchów, odpowiedzą sprawiedliwemu W. K. Mości oczekiwaniu. Pomyślny wypadek podatków, ukończenie katastru mającego na celu jednakowy rozkład ciężarów gruntowych, korzyści osiągnione przez zaprowadzenie syndykatu umarzającego, oto są punkta, które radośne czynią widoki. Wynurzamy ukontentowanie w ważnéj chwili, w któréj według ustawy skarbowość nasza ma być pociągnięta pod sąd gruntowny i rozważny. Mamy nadzieję, że połączonym usiłowaniom naszym powiedzie się przynieść ulgę kontrybuentom przez poprawę niektórych części naszego systematu finansowego. W. K. Mość zapowiedziałeś nam równie ważne prace dla udoskonalenia naszego prawodawstwa narodowego, tego zajmującego przedmiotu, a to, aby naród posiadał zaręczenia, które mu przyrzekają prawa nasze. Projekta w tak rozmaitych przedmiotach rozważać będziemy starannie, bezstronnie i spokojnie. Tym sposobem przyłożymy się wspólnie z W. K. Mością, do utrzymania ugody zasadniczéj i do co raz większego utrwalenia szczęścia ojczyzny.« (G. H.)

S p r o s t o w a n i e.

W wczorajszym Nrze Gazety polskiéj w wierszu 23, na stronicy 1238, w kolumnie 1 powinno być *Jastrzębowski* a nie *Jastrzębski*; na stronicy zaś 1240, w wierszu 29 w kolumnie Iszéj, powinno być *co trzy miesiące*, a nie *co trzy miejsce*.
